

dr hab. Mariusz Wideryński,

profesor ASP

Wydział Sztuki Mediów

ASP w Warszawie

Warszawa, 22-07-2018

RECENZJA,

pracy doktorskiej stanowiącej dzieło artystyczne wraz z jego opisem oraz dorobku artystycznego Pana mgr Krzysztofa Lipińskiego, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk filmowych wszczętym przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi

Ocena dotychczasowego dorobku artystycznego oraz podejmowanych działań

Aktywność mgr Krzysztof Lipiński należy oceniać wielopłaszczyznowo, jest on bowiem nie tylko autorem świetnych fotografii, ale prowadząc od 2004 roku autorską Galerię Fotografii *Cafe 102*, popularyzatorem kultury i sztuki. W swoim dorobku ma również prowadzenie przez dwa lata regularnych zajęć z fotografii reklamowej na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w PWSFTviT w Łodzi. Pracując ze studentami dzielił się swoimi przez lata wypracowanymi doświadczeniami fotografa oraz wiedzą producenta o specyfice chimerycznego obszaru fotografii reklamowej i całego obszaru promocji i reklamy. A ma ku temu podstawę, osiągnął bowiem w tej dziedzinie bardzo wysoki, autorski poziom fotografii. Potwierdzeniem niech będą od wielu lat realizowane fotograficzne prace do kampanii reklamowych dla czołowych polskich firm oraz znaczących zagranicznych.

Wiedzę i różnorodne spojrzenie na tworzenie obrazu fotograficznego zdobywał wcześniej studiując w Czechach w słynnej praskiej FAMU (Akademia Muzyczna w Pradze) na Wydziale Filmowym i Telewizyjnym – był stypendystą Ministra Kultury i Sztuki. W 2016 roku mgr Krzysztof Lipiński ukończył studia doktoranckie prowadzone przez łódzką Szkołę Filmową. Ale wracając do fotografii, bo to ona stała się pretekstem do kolejnego etapu, wszczęcia przewodu doktorskiego – można ten obszar pracy twórczej i zawodowej oceniać wielorako a nawet negować, uznając, że to

tylko komercja. Zwykle takie oceny wynikają z niewiedzy i lekceważącego stosunku do prac realizowanych na zlecenie.

Potwierdzeniem bardzo wysokiego poziomu fotografii realizowanych przez Krzysztofa Lipińskiego jest wskazana w dostarczonej dokumentacji lista zleceniodawców i obszary wykorzystania powstających obrazów. Już samo to świadczy o autorskim stylu powstających prac oraz niekwestionowanym umiejętnościach i wiedzy technicznej. Od wielu lat prestiżowi zleceniodawcy współpracują wyłącznie z najlepszymi twórcami fotografii reklamowej; takimi, którzy swoim nazwiskiem gwarantują poziom i autorską stylistykę swoich realizacji. Warto też przypomnieć, że od wielu lat profesjonalne fotografie reklamowe, są publikowane łącznie z nazwiskiem ich twórcy lub utożsamianego z nim Studia w którym powstały. I znowu, ktoś powie, ale gdzie wystawy? Uczestniczył Lipiński w wystawach zbiorowych a w 2011 roku pokazał w Łodzi wystawę autorską portretu. Później zajął się pracą zawodową i fotografią reklamową. Ale wracając do wystawienniczych wątpliwości. Otóż, publikacja z nazwiskiem autora docierająca do tysięcy odbiorców to istotna prezentacja pracy! Z pewnością ważniejsza od niezliczonych autorskich niby wystaw, pokazywanych często z niezrozumiałych powodów w niewielkiej przestrzeni, zwykle bez katalogu i stosownej promocji; zwykle z kilkunastoosobową widownią mniej lub bardziej znanych osób podczas wernisażu!

Przypomnę, że gdyby nie zamówienia na realizację z obszaru sztuki i rzemiosła artystycznego oraz zlecenia dla uznanych rzemieślników, nie mielibyśmy czym zachwycać oczu oraz sycić duszy. Podziwiać wspaniałe realizacje i kunszt ich autorów. Dodam, że również absolutna większość elektryzujących nazwisk światowych fotografów, poczynając od dokumentu, ale i portretu, całe swoje życie pracowała wyłącznie na zlecenie agencji lub wydawców. To pod ich oczekiwania i potrzeby powstawały świetne, powszechnie znane prace Nadara, Richarda Avedona, Arnolda Newmana, Annie Leibovitz, Helmuta Newtona, Antanasa Sutkusa, Ryszarda Horowitza i innych. Od fotografii reklamowej mody oraz portretów wykonywanych na zamówień redakcji i wydawców, rozpoczynał Krzysztof Gierałtowski a później przez pół wieku z powodzeniem funkcjonował.

Fotografia samodzielnie realizowana, to tylko część twórczej aktywności Lipińskiego. Trudno w tej ocenie pominąć organizację przestrzeni galeryjnej i działań promocyjnych na rzecz szeroko rozumianej kultury i sztuki, a takim miejscem jest Łódzka Galeria Fotografii Foto Cafe 102. W jej wnętrzach odbywają się wystawy fotografii; spotkania literackie, promocje książek oraz koncerty. To miejsce, gdzie np. przy filiżance kawy można obcować ze sztuką, a połączenie kilku funkcji gwarantuje, że bywa tam całkiem sporo osób.

Ocena pracy doktorskiej:

Zdjęcie profilowe – nowe przestrzenie dla portretu we współczesnej fotografii

Problemem, wokół którego zbudowana została praca artystyczna oraz rozprawa teoretyczna towarzysząca dziełu jest *Selfie*, współczesny portret a właściwie autoportret. Wizerunek autora – zdjęcie profilowe, umieszczane na własnej stronie (profilu) i służące identyfikacji oraz budowaniu własnej tożsamości w mediach społecznościowych np. na FB. To nowe zjawisko powszechnego uwieczniania siebie w najróżniejszych konfiguracjach i sytuacjach opanowało błyskawicznie świat. Selfie to nie tylko wpływ powszechnego dostępu do najnowszych technik i środków komunikacji społecznej oraz dostęp do smartfonów. Niewielkich urządzeń umożliwiających wszechstronną komunikację, łączące funkcje telefonu z cyfrowym aparatem fotograficznym oraz szybkiego komputera z dostępem do internetu. Nade wszystko są to bowiem rewolucyjne przemiany mentalne i kulturowe, których społeczne konsekwencje są trudne do przewidzenia.

Cała praca została skonstruowana przewrotnie, bo choć założeniem podstawowym była ocena portretu we współczesnej fotografii na przykładzie mediów społecznościowych. To dziełem artystycznym w formie wystawy jest cykl 15 portretów, wprowadzie we współczesnej konwencji, ale wykonanych w technice wielkoformatowego, mokrego kolodionu. Technice wywodzącej się z czasu początku fotografii – być może w tym wypadku korzystniejsze byłyby kolodionowe autoportrety. Nawiązujące do tematu rozprawy, zwłaszcza, że w części teoretycznej dysertacji wspomina o takich realizacjach. Tym niemniej, takie zderzenie dwóch światów fotografii porusza wyobraźnię i wzbudza refleksję jak daleko odeszliśmy od fotografii klasycznej, a może zrozumiałej już tylko dla nas.

W części teoretycznej Lipiński najpierw prowadzi czytelnika meandrami fotografii portretowej od jej początków, żeby chwilę później rozprawić się z fotografią klasyczną. Przyjmując być może słusznie, że najnowsze trendy w cyfrowej fotografii i powszechne publikowanie albo umieszczanie ich w sieci zmarginalizuje fotografię w tradycyjnym jej rozumieniu. I nie tylko analogową z pełnym spektrum technik tworzenia obrazów... Od kilku lat obserwuję również gwałtowny zwrot młodych artystów w stronę internetu jako miejsca prezentacji swojej twórczości. Jak zauważa Krzysztof Lipiński, na podstawie przeprowadzonych badań, w wybranej grupie osób zajmujących się sztuką; taka sytuacja odzwierciedla nie tylko status współczesnego artysty, ale również pozycję człowieka we współczesnym świecie. Ludzie zaczęli żyć w wirtualnym świecie, a fotografia stała się znaczącą częścią budowania tożsamości i swojego pozytywnego wizerunku w sieci.

„Zdjęcie profilowe” – autoportret selfie, szybko stał się symbolem – znakiem globalnej kultury wizualnej. Moda na autoportrety nie jest niczym nowym, rozpowszechniła się w środowiskach rzemieślników-malarzy już pod koniec średniowiecza. Ale jako dzieło samodzielne później, wraz z kształtowaniem się statusu artysty. Jeszcze niedawno, autoportret był swego rodzaju manifestacją odwagi, dojrzałości artystycznej i wiedzy. Niewielu artystów podejmowało wysiłek przedstawienia swojego wizerunku i jego upublicznienie. Współczesny autoportret

przedstawia pozytywny, wykreowany obraz autora zgodny z jego oczekiwaniami. Ten pierwszy z pierwszych, portret wejścia stał się wizualnym znakiem rozpoznawczym. Historia jego jest niedługa, rozpoczęła się wraz z wprowadzeniem w 2010 roku nowych iPhone'ów – smartfonów Apple z wysokiej jakości aparatami fotograficznymi i dostępem do szybkiego internetu. Pozwoliły one na prowadzenie wizualnej narracji w wirtualnym świecie, poprzez wizualizację życia na pokaz. Dokumentowanie codziennej rzeczywistości stosownie do panującej mody a następnie upublicznianie w sieci dla kreowanie swojego wizerunku. Zgadzam się z taką oceną, obserwuję zachowania otoczenia i widzę postępujące uzależnianie się i życia w chmurze. Widzę również jak bardzo społeczność sieci negatywnie wpływa na poziom fotografii, gloryfikując mierne obrazki.


O jeszcze jednym nie wspomniał Krzysztof Lipiński, otóż umieszczanie selfie w sieci spowodowało ostateczną utratę anonimowości. Ochrona wizerunku, ochrona danych, a w rzeczywistości sami na własne życzenie wszystko udostępniamy. Jako przykład, przywołam zdarzenie z Biennale Plakatu w Warszawie, kiedy po wspólnym spotkaniu w gronie kilkunastu twórców z pięciu kontynentów, powstałe zdjęcie wrzuciłem na fanpage mojej Pracowni. W ułamku sekundy FB-owy automatyczny system rozpoznawania twarzy opisał imionami oraz nazwiskami wszystkie osoby grupowej fotografii...

Podsumowując pracę mgr Krzysztofa Lipińskiego uważam, że niezwykle interesujące dla całości dysertacji są opisane efekty przeprowadzonych badań na grupie twórców oraz ich oceny aktywności w sieci oraz znaczenia autoportretu typu Selfie w budowaniu własnego wizerunku oraz skutecznego zwrócenia uwagi na swoją twórczość.

Konkluzja:

Po zapoznaniu się z dostarczoną dokumentacją dorobku artystycznego i dotychczasową aktywnością twórczą oraz z pracą doktorską, której podstawą jest dzieło artystyczne pod tytułem ***Zdjęcie profilowe - nowe przestrzenie dla portretu we współczesnej fotografii***, stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego; uważam, że całość potwierdza umiejętność mgr Krzysztofa Lipińskiego do samodzielnej realizacji podejmowanych artystycznych wyzwań oraz pracy dydaktycznej i naukowej.

W związku z powyższym, popieram wniosek Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi o nadania Panu Krzysztofowi Lipińskiemu stopnia doktora w dziedzinie Sztuk filmowych.



Mariusz Wideryński